

## **KBN grozi dzieciom dziennikarzy „Respubliki”**

Autor: **Irina PETRUSHOVA**

10.04.2013

„Komitet Bezpieczeństwa Narodowego grozi rodzinom dziennikarzy i pracowników „jednego wspólnego środka masowego przekazu „Respublika”. Grozi się im m.in. przemocą fizyczną wobec ich dzieci. Tylko w ciągu ostatnich trzech miesięcy doniesiono mi o siedmiu takich przypadkach”- napisała w liście otwartym do społeczności międzynarodowej redaktor naczelny grupy medialnej „Respublika” Irina Petrushova.

Parlament Europejski  
Departament Stanu USA  
Ministerstwo Spraw Zagranicznych państw członkowskich UE  
Międzynarodowe organizacje praw człowieka  
Międzynarodowe organizacje dziennikarskie  
Ambasady krajów UE i USA w Republice Kazachstanu  
OBWE

Wszyscy zainteresowani istnieniem niezależnych mass mediów w Kazachstanie

### **Służby specjalne grożą rodzinom i dzieciom dziennikarzy i pracowników „jednego wspólnego środka masowego przekazu „Respublika”**

Zamknięcie gazety „Golos Respubliki” za „ekstremizm” stało się uosobieniem politycznej tyranii i przemocy, która ma dziś miejsce w Kazachstanie.

Sąd nie tylko rażąco naruszył obowiązujące prawo poprzez połączenie wielu gazet drukowanych i portali internetowych w „jeden wspólny środek masowego przekazu „Respublika”; nie tylko po raz pierwszy w historii krajowego sądownictwa oskarżył i skazał obiekt nieżywy – gazety; nie tylko bezpodstawnie oskarżył redakcje tych gazet o wszystkie możliwe grzechy wyłącznie na podstawie słów prokuratury, nie dając im szans na obronę, ale również w praktyce zakazał dziennikarzom „Respubliki” wykonywania zawodu dziennikarskiego.

Jednak samowola władz nie ograniczyła się do wyżej wymienionych działań.

Dziś mamy do czynienia z tym, że kazachskie służby specjalne wywierają presję na dziennikarzy i pracowników zamkniętego „jednego wspólnego środka masowego przekazu „Respublika”, grożąc użyciem przemocy fizycznej wobec ich rodzin: żon, mężów, a nawet dzieci. Od pracowników żądają „złożenia zeznań” przeciwko kluczowym dziennikarzom gazety i „odejścia” z redakcji, obowiązkowo zmieniając miejsce pracy. Tylko w ciągu ostatnich trzech miesięcy doniesiono mi o siedmiu takich przypadkach. Osobom z „Respubliki” grożą nie po raz pierwszy; większość naszych pracowników odnosi się do takich gróźb w sposób filozoficzny i nie zamierza zmieniać swojego stanowiska, ani obywatelskiego, ani dziennikarskiego. Jednak tym razem mamy do czynienia z groźbami bezprecedensowymi - groźbami przemocy fizycznej wobec dziecka. Dlatego właśnie postanowiłam upublicznić te fakty - w takiej sytuacji nie można milczeć!

Niestety, w naszym kraju były już przypadki, kiedy takie groźby zostały spełnione; świadczy o tym historia Oksany Nikitiny. A ponieważ ludzie w Kazachstanie są zupełnie bezbronni, nie mogą szukać pomocy u organów ścigania, ani też samodzielnie zapewnić bezpieczeństwa sobie i swoim bliskim, jestem zmuszona prosić o wsparcie obrońców praw człowieka, organizacje dziennikarskie, polityków i dyplomatów krajów partnerskich Kazachstanu.

Zwracam się do Państwa z prośbą o pomoc w powstrzymaniu samowoli kazachskich służb specjalnych i zapobieżeniu fizycznemu znęcaniu się nad naszymi dziennikarzami, ich rodzinami i przyjaciółmi.

Z poważaniem,

Irina Petrushova,

Redaktor naczelny grupy medialnej 'Respublika'

10 kwietnia 2013 r.

Źródło: <http://respublika-kaz.info/news/politics/29758/>